

Natalia Niedźwiecka – Iwańczak

Instytut Socjologii

Uniwersytet Wrocławski

Ojcostwo: praktyka a oczekiwania na podstawie wywiadów z matkami małych dzieci. Ku męskiej czułości

Fatherhood – practice and expectations – based on interviews with mothers of small children. Toward masculine sensitivity.

Streszczenie: Celem artykułu jest refleksja nad transformacjami męskości w kontekście przeobrażającego się ojcostwa. Zaprezentowano wyniki badań nad ojcostwem, które zrealizowano przy użyciu jakościowej metodologii i techniki wywiadu pogłębionego wśród matek małych dzieci (do lat pięciu). Przedstawiono strategię realizacji roli ojca, które wpisują się formę tradycyjnego lub nowego ojcostwa. Zarysowano także oczekiwania matek wobec ojców i praktyki ojcowania (i ich uwarunkowania) w formach tradycyjnej i nowej. w dalszej perspektywie wyartykułowano problem wpływu kobiet na zmiany ojcostwa.

Słowa kluczowe: tradycyjne, nowe ojcostwo, ojcowanie, przeobrażenia męskości, ogląd matek

Abstract: The aim of this article is reflection on metamorphoses of masculinity in the context of changing fatherhood. There were presented findings of the fatherhood's research realised by qualitative methodology and in-depth interviews carried out with mothers of small children (to 5 years of age). The article concerns on 1' fathering – practice (and its determinants) in two forms – traditional and new and 2' mothers' expectations toward fathers. Further were noticed question if women are involved in process of transformation of fatherhood.

Keywords: traditional, new fatherhood, fathering, metamorphoses of masculinity, mother's view

Wprowadzenie

Punktem wyjścia dla analiz w niniejszym artykule są rozważania Raewyn Connell o obserwowanych zmianach na gruncie płci¹, które podważają myślenie kategoriami homogenicznej męskości i kobiecości, obecne w teorii ról płciowych (Connell 2013, Skoczylas 2011, s. 12)². Współwystępuje bowiem wiele różnych, ewoluujących form męskości i kobiecości, tworzących hierarchiczny układ (Connell 2013; Connell, Messerschmidt 2005). Przeobrażenia można śledzić również w obszarze ojcostwa. i tak, jak sfera pracy jest wciąż przestrzenią manifestacji hegemonicznej męskości (Connell 2013, s. 199-201, 215-216, 219)³, to w życiu rodzinnym szczególnie mocno zdają się przejawiać cechy męskości podporządkowanej. Nowe ojcostwo (z wpisanym weń partnerstwem) stanowi zarazem wyraz nowej męskości. w nawiązaniu do dotychczasowych ustaleń (Titkow i in. 2004; Hatter i in. 2002) można jednak stwierdzić, że zaangażowanie w obowiązki opiekuńcze dla wielu mężczyzn nie będzie oznaczać anulowania tradycyjnie przypisywanych im zobowiązań – w dalszym ciągu spoczywa na nich odpowiedzialność za utrzymanie rodziny, co jest zresztą spójne z organizacją przestrzeni pracy i polityki jako świata mężczyzn. w niniejszym artykule chciałabym zastanowić się nad ojcostwem używając perspektywy zewnętrznej wobec wykonawców tej roli – oddając głos matkom, które obserwują swych mężów lub partnerów i to, w jaki sposób praktykują oni ojcostwo.

Uprzednio prowadziłam badania, w których uczestniczyli ojcowie małych dzieci⁴. Dla eksploracji ojcostwa istotne jest jednak również poznanie opinii kobiet na temat ich doświadczeń z partnerami/mężami – ojcami dzieci. Warto zbadać jak w kobiecej percepcji

¹ Według Raewyn Connell, płeć „to struktura relacji społecznych, która skupia się na arenie rozrodczości, oraz zespół praktyk, które przenoszą różnicę między ciałami w zakresie budowy układu rozrodczego na sferę stosunków społecznych” (2013, s. 31). Chodzi przy tym o takie praktyki jak: opieka nad dziećmi, poród, stosunki seksualne (Ibidem, s. 120). Ten sposób ujęcia płci sprzyja jej oglądowi jako fenomenowi dynamicznego.

² Inny kontrargument to kulturowe różnicowanie wzorców płciowych (por. Connell 2013, s. 31-32).

³ Kobiety muszą się dostosować do „męskich reguł” gry. Judy Wajcman, badając styl zarządzania w firmach technologicznych, odkryła, że od kobiet oczekuje się, by zachowywały się w sposób, który zwykle się przypisywać mężczyznom: by pracowały do późna, uczestniczyły w biurowych konfliktach, wywierały naciski na podwładnych oraz koncentrowały się na zysku (Wajcman 1999 za Connell 2013, s. 199-200). Można sądzić, że dobry pracownik to osoba, która nie jest obciążona obowiązkami domowo-rodzinnymi (por. też Graff 2014; Dzwonkowska-Godula 2009).

⁴ Dotychczas nieopublikowany artykuł „Pomiędzy tradycyjnym a nowym ojcostwem – na podstawie wywiadów z ojcami małych dzieci”. Badanie zrealizowano w latach 2010-2011. Przeprowadzono 80 wywiadów pogłębionych z ojcami dzieci w wieku do pięciu lat (celowy dobór próby). w badaniach z udziałem matek małych dzieci (opisywanych w niniejszej publikacji) wykorzystano tą samą metodologię, stanowią bowiem część projektu, którego celem jest eksploracja ojcostwa. Obydwie próby zostały dobrane niezależnie (wywiady z matkami i ojcami prowadzono w różnych rodzinach).

kształtuje się praktyka ojcostwa, a także jakie miałyby oczekiwania wobec mężczyzn w tej roli. Udział kobiet w badaniu służy próbie dotarcia do „autentycznego ojcostwa”, by nie poprzestać na poziomie „ojcostwa deklaratywnego” (Środa 2005)⁵. z badań nad podziałem obowiązków domowych i opiekuńczych wiemy, że rozmiar męskiego zaangażowania w opiniach kobiet i mężczyzn różni się (Titkow i in. 2004, s. 103-110; Coltrane 2004, s. 399) – warto zatem spróbować zweryfikować rozbieżności. w literaturze funkcjonuje teza, że zaangażowanie ojcowskie jest pochodną oczekiwań kobiet (Szlendak 2010, s. 452; Sikorska 2009, s. 203). Również w ramach wiedzy potocznej (o czym świadczą fragmenty wywiadów z mamami) także mieści się przekonanie, że to kobieta winna zachęcić ojca dziecka do włączenia się w opiekę. Można zetknąć się też z tą tezą w innej formie, ukonstytuowanej na tradycyjnym oglądzie macierzyństwa - matka, będąc osobą bardziej kompetentną, może mężczyznę nauczyć pielęgnacji czy mu wręcz „pozwolić” na zajmowanie się dzieckiem. Co interesujące, Scott Coltrane, referując wyniki badań nad ojcostwem, wśród czynników, które mogą wiązać się z zaangażowaniem ojców, wskazuje wysoki poziom zadowolenia kobiet ze związku (2004, s. 402)⁶. Sprawa wydaje się jednak bardziej złożona – rozmiar męskiego wkładu w opiekę nad dziećmi zależeć może od postrzegania obowiązków kobiet i mężczyzn, czyli usatysfakcjonowane byłyby te kobiety, które od swoich partnerów oczekują partycypacji w obowiązkach rodzicielskich. Wobec powyższego, cenne będzie wsłuchanie się w poglądy kobiet – matek, co posłuży również poznaniu ich oczekiwań. Stawiam przy tym hipotezę, że kobiece preferencje mogą odgrywać istotną rolę w przekształceniach ojcostwa. Jak sądzi Elisabeth Badinter, presja ze strony kobiet może transformować ojcostwo, podobnie jak w przeszłości w efekcie męskiej presji uformowało się macierzyństwo w formie, którą znamy współcześnie:

nie można też wykluczyć, że kobiety składają teraz na barki mężczyzn taką odpowiedzialność i wywierają naciski równie silne, jak to czynili mężczyźni w stosunku do kobiet w XVIII i XIX wieku. Odtąd kobiety »będą zmuszać« mężczyzn, by byli dobrymi ojcami, by dzielili z nimi na równi nie tylko przyjemności, lecz także trudy, niepokoje i poświęcenie opieki nad dziećmi (1998: 267).

⁵ w toku niektórych wywiadów z ojcami można było zauważyć, że przeceniają swój udział w zajęciach z dziećmi. Ankieter, znający realia funkcjonowania danej rodziny, mógł w trakcie wywiadu udokumentować owe przerysowanie odpowiednio prowadząc rozmowę.

⁶ Niektórzy badacze stawiają problem w inny sposób – większa satysfakcja małżeńska prowadzi do silniejszego zaangażowania ojcowskiego (Parke 1996 za Coltrane 2004, s. 402).

Metodologia

Empiryczną podstawę dla analiz w artykule stanowi materiał z jakościowych badań nad ojcostwem, zrealizowanych z wykorzystaniem techniki pogłębionego wywiadu indywidualnego w latach 2011-2012. Dobór próby miał charakter celowy. Jego kryterium było posiadanie przez kobietę małego dziecka, w wieku do pięciu lat. Przeprowadzono 98 wywiadów z matkami. Funkcjonowanie rodzin z małymi dziećmi jest interesujące, bo w nich może uwidocznić się szczególnie wyraźnie nowe podejście do ojcostwa (ponieważ ta sfera zdaje się podlegać obecnie gwałtownym przeobrażeniom – dlatego też warto badać współczesne rodziny). Zakładam, że w stosunkach ojciec – małe dziecko dojść może do ekspresji również takich cech, jak: czułość, emocjonalność, które wykraczają poza tradycyjny model męskości (Fuszara 2008, s. 17; Kluczyńska 2009b, s. 96; Arcimowicz 2008a, s. 21-23). Przyjmuję ponadto, że owe właściwości mają szansę odzwierciedlić się również na poziomie opisu ojcostwa w wywiadach. W materiale empirycznym (konkretnie w prezentowanych praktykach i oczekiwaniach) będę szukać manifestacji tradycyjnego i nowego ojcostwa (co w dalszej perspektywie pozwoli również na refleksję nad transformacjami męskości). Przeanalizowano część (24 wywiady) z zebranego, poddanego transkrypcji i pobieżnej lekturze materiału. Rola ojca przedstawiona zostanie w wymiarze praktyki – czyli ojcowania oraz oczekiwań – „idealnego”, modelowego ojcostwa⁷. W celach porównawczych niekiedy będę posiłkować się danymi z wywiadów z ojcami.

Realizacja roli ojca (ojcowanie) a oczekiwania wobec ojców - wyniki badań własnych

Ojcowanie

„To, co ojcowie robią z i dla dzieci” (Coltrane 2004, s. 395) w świetle wywiadów z matkami cechuje się znaczną dynamiką w czasie. W różnych fazach życia rodziny rozmiar ojcowskiego zaangażowania może się zmieniać – czyli od razu da się zauważyć, że sposób realizacji roli

⁷ Ów podział: oczekiwania – praktyki (ojcowania) wpisuje się w funkcjonujące w literaturze anglojęzycznej rozróżnienie *fatherhood* i *fathering* (Coltrane 2004). Pierwszy termin tłumaczy się jako ojcostwo. Odnosi się do „normatywnego zespołu praktyk i oczekiwań, zinstytucjonalizowanych w religii, polityce, prawie, kulturze” (Majka-Rostek 2011), oznacza wypełnianie roli społecznej (Kubicki 2009). *Fathering* zaś można rozumieć jako ojcowanie. Pojęcie desygnuje sferę praktyk ojcowskich – czyli to, co ojcowie robią z dziećmi i dla nich (Coltrane 2004, s. 395). Kategoryzacja jest zbliżona do proponowanego przez R. LaRossa wyszczególnienia w obrębie instytucji ojcostwa dwóch wymiarów: kultury ojcostwa, w ramach której mieszczą się oczekiwania formułowane wobec ojców (odnoszące się do ich praw i obowiązków) oraz poziomu zachowań ojcowskich, czyli realizacji roli ojca (LaRossa 1988 za Kluczyńska 2009a, s. 133).

ojca nie jest wyznaczany jedynie przez sferę przekonań, a zależy od wielu różnych czynników – tym samym dane z empirii potwierdzają wcześniejsze wnioski z moich wywiadów z ojcami oraz innych badań (np. Coltrane 2004, s. 401). Ta sama para w różnych okresach może realizować odmienne wzory podziału zadań rodzicielskich i rodzinnych (co wynika z kombinacji poszczególnych składników wpływu – takich jak sytuacja w pracy, możliwości korzystania z opieki instytucjonalnej, stan zdrowia, ale i preferencje rodziców, a także postrzeganie ról matki i ojca). Formy zaangażowania mężczyzn w opiekę nad dziećmi pozwalają się uporządkować według kontinuum, którego punkty skrajne stanowią tradycyjne i nowe ojcostwo (inaczej „tacierzyństwo”, „zaangażowane ojcostwo” czy przywołując za Connell (2013, s. 18) meksykańskie pojęcie *paternidad afectiva* czyli „ojcostwo zaangażowane emocjonalnie”)⁸. w wywiadach z matkami pojawiły się te same modele ojcowskiego zaangażowania (formy tradycyjnego i nowego ojcostwa), które wykryły się w badaniach z ojcami (czyli na tym poziomie kobiece i męskie opisy ojcostwa są podobne).

Ojcostwo tradycyjne: ojciec żywiciel rodziny, „pomocnik” - zastępca matki

Zacznijmy od prezentacji fragmentów, które pozwalają zbudować typ ojcostwa tradycyjnego, w którym przeważa to, „co robi się dla dziecka” (rozbudowana aktywność zawodowa w sferze pozadomowej, bycie żywicielem rodziny), niż „to, co robione jest z nim” - wymiar interakcji jest więc bardzo ograniczony. Kobieta w opisywanym wariantcie w przeważającej mierze zajmuje się dzieckiem (i jest odpowiedzialna za większość czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych), bo nie pracuje zarobkowo (przebywając na urlopie macierzyńskim/wychowawczym lub nie podejmując płatnego zatrudnienia).

Ja, jako mama [zostałam z dzieckiem]. Dlatego że nie pracowałam i jakoś nie musiałam iść do pracy. Mąż tu jest głównym żywicielem rodziny. [18, 22l., dz: 2,5r., kwś, mwś.]⁹

W wywiadach pojawiło się kilka wyjaśnień dla praktykowanego modelu rodziny. Są one ważne w kontekście podejmowanej problematyki i przyjętej hipotezy, że

⁸ Na temat typów ojcostwa zob. Sikorska 2009, s. 189-206; Szlendak 2010, s. 445-447; Arcimowicz 2008b, s. 124-141; Krajewska 2008; Pleck 1987 za Kluczyńska 2013, s. 67.

⁹ w nawiasie kwadratowym umieszczono oznaczenia wywiadów: numer wywiadu, wiek badanej, liczba dzieci i ich wiek, wykształcenie – k – kobiety, m – mężczyźni, ww – wyższe, wś – średnie, wz – zawodowe.

w przeobrażeniach ról rodzinnych duże znaczenie ma ogląd rzeczywistości przez kobiety. Ich aspiracje mogą bowiem wpływać na utrwalanie tradycyjnego porządku genderowego lub przyczyniać się do jego rekonstrukcji¹⁰. Wymiar zaangażowania ojcowskiego pozostaje więc w związku m.in. z percepcją ról rodzicielskich przez kobiety. Wracając do uzasadnień wyboru tradycyjnego modelu rodziny - perspektywa matek różni się nieco od punktu widzenia ojców. w opowieściach kobiet wyeksponowany jest element woli - chęci opiekowania się małym dzieckiem, co jest równocześnie traktowane jako powinność. Na pierwszy plan wysuwają się tu osobiste potrzeby matki – decyzja prezentowana jest jako subiektywna, brakuje odniesienia do zewnętrznych norm z poziomu społecznego, instytucjonalnego. „Odchowanie” dziecka warunkuje poczucie spełnienia, szczęście, spokój. Szczególnie ważny jest więc pierwszy okres życia dziecka - różnie określany jest jednak moment, w którym mama może wrócić do pracy zarobkowej.

No ja byłam jego mamą i chciałam być przy nim jak najczęściej i cały czas się opiekować nim. [7, 211., dz: 21., kwś, mwś]

Rzeczywiście był pewien moment, w którym mogłam już tak ze spokojną głową szukać pracy i wrócić do pracy z tego względu, że dziecko już było na tyle odchowane (...) Jak miał 2 lata. [1, 28 l., dz: 3,51., kww, mwś]

Drugi typ uzasadnień też opiera się na powinnościach matki, jego podstawy są jednak inne. Pojawiają się tu odwołania do biologii – karmienia piersią. Relacja łącząca matkę i dziecko jest przedstawiana jako naturalna. Referencje biologiczne wpisują się w tradycyjny wzór postrzegania macierzyństwa, który Adrienne Rich opatruje komentarzem: „Urodzenie i wykarmienie dziecka jest wykonaniem tego, co patriarchy łączy z fizjologią i następnie przekłada na definicję kobiecości” (2000, s. 77). Uwidacznia się tu instytucjonalny wymiar macierzyństwa (Ibidem, s. 84) w słowach: „mama wiadomo jest z dzieckiem”, czy w sformułowaniach: „oczywiste”, „naturalne”, co odzwierciedla z jednej strony oczekiwania kierowane do kobiet, z drugiej obserwowaną powszechność matczynej opieki nad najmłodszymi dziećmi (co ma swe źródło również w prawnym porządku - wszak pierwsze tygodnie urlopu po narodzinach dziecka przysługują w Polsce jedynie matkom). Podział zadań jest w związku z tym oczywisty, nie ma potrzeby go tłumaczyć, rodzice dziecka w ogóle nie rozważają innych możliwości. Można sądzić, że ten sposób postrzegania

¹⁰ Szczególnie istotna zaś byłaby chęć podjęcia pracy zarobkowej przez matki, co wskazywane jest w badaniach W. Hattera, L. Vinter i R. Williams jako czynnik, który wydaje się mieć znaczący wpływ na kształt życia rodzinnego (Hatter i in. 2002, s. 20).

macierzyństwa i oparte na nim wyjaśnianie rozdziału obowiązków w rodzinach jawi się jako wciąż obwarowane normami i obowiązujące (pojawiło się również w wywiadach z ojcami), o czym świadczą także wyniki Diagnozy Społecznej z 2009¹¹ (Sikorska 2012, s. 48).

Bo gdy jest taki noworodek mały, to myślę, że nie potrzebuje tyle spędzania czasu np. z tatą, mama wiadomo jest cały czas z dzieckiem. [7, 21l., dz: 2l., kwś, mwś]

Zwracają uwagę także wypowiedzi, które współbrzmiały z zasadami regulaminu macierzyństwa (Budrowska 2001, 2000) – artykułowanie potrzeb dziecka (widoczne też w pierwszym cytacie powyżej) i stawianie ich na pierwszym miejscu, a także założenia o „instynkcie macierzyńskim” i zasadzających się na nich predyspozycjach matki do opieki nad małym dzieckiem. Powielane w popularnej psychologii poglądy o „symbiozie” matki i dziecka¹² dostarczają dalszych argumentów dla prymatu matczynej opieki nad niemowlęciem nad jakąkolwiek inną (także ojcowską).

A to dziecko przez pierwsze 8 miesięcy się czuje po prostu zrosnięte z matką. Dla niego ta ciąża się nie skończyła. On cały czas jest z matką jednym organizmem. w rejonie ósmego miesiąca pojawia się tak zwany lęk separacyjny. Zaczyna rozumieć, że jest czymś innym i się wtedy z kolei bardzo boi, że ta mama mu zniknie. Więc jest bardzo ważne, żeby dla poczucia bezpieczeństwa taka mama była. [10, 28l., 2dz: 5, 3l., kwś, mww]

Kolejne uzasadnienia zasadzają się na względach zewnętrznych – pozaświadomościowych. Istotne znaczenie mają kwestie finansowe. w efekcie kalkulacji ekonomicznej lepiej płatna praca męża/partnera (lub dogodniejsze jej warunki – np. etat) czy brak pracy kobiety, względnie fakt, że jeszcze nie pracowała, wpływają na wybór tradycyjnego modelu rodziny. Dodajmy, że największa ważność czynnika ekonomicznego dla organizacji podziału pracy w związkach była podnoszona również w innych pracach (Laboratorium Badań Społecznych 2009, s. 4-5; Becker 1981, 1985 za Ornstein, Stalker 2013, s. 54-55).

¹¹ Pytania o wyobrażenia dotyczące preferowanego modelu rodziny z dziećmi w różnym wieku w Diagnostykach 2011 i 2013 nie zadano. w raporcie z 2013 jest jedynie informacja, że wy tłumaczeniem nieaktywności zawodowej co drugiej kobiety w wieku 25-44 jest opieka nad dziećmi (*Diagnoza...*, s. 132).

¹² Przykładowo na stronach internetowych: <http://www.ciazowy.pl/artukul/dzieciece-trwogi-lek-separacyjny,968,1.html>, <http://www.psychiatria.pl/artukul/lek-separacyjny/813.html>, <http://dziecisawazne.pl/lek-separacyjny/> [dostęp: 14.09.2014]. Por. też A. Klatkiewicz (2009, s. 226-227).

Jasne było, że z racji tego, że A. pracuje i zarabia dużo i zdecydowanie więcej ode mnie, więc wiadomo było, że to ja będę siedzieć z dziećmi w domu, a A. będzie pracował. [10, 28l., 2dz: 5,3l., kwś, mww]

Jeszcze w momencie, w którym zaszłam w ciążę byłam przed pracą taką de facto i po prostu mi się opóźniło pójście do pracy. [8, 30l., dz: 4l., kww, mww]

Przechodziłam na urlop macierzyński (...) tak wydawało nam się najsensowniej z racji tego jaką pracę ma mąż, a jaką ja. (...) mam system zmianowy. [2, 32l., 2dz: 5, 1,5r., kww, mww]

Warto nadmienić, że w argumentacjach mężczyzn (w trakcie wywiadów z ojcami) wyrażono dodatkowe uzasadnienie, w którym nacisk spoczywa na zobowiązaniu mężczyzny do utrzymania rodziny. Tego wyjaśnienia w badaniach z matkami nie było - w zamian, o czym już pisałam, podkreślano obowiązki kobiet – matek. Tradycyjny model ojcostwa ugruntowany jest więc zarówno na względach świadomościowych (przekonania o powinnościach), jak i czynnikach zewnętrznych w stosunku do woli jednostek.

W niektórych przypadkach mężczyzna wypełniając rolę głównego żywiciela rodziny, pozostaje „nieobecny ojcem”¹³. Niekiedy jednak ojciec pracując zawodowo włącza się w pewnym stopniu także w opiekę nad dzieckiem. Ten model ojcostwa można określić „pomocniczym”, „zastępczym”¹⁴. Ograniczone czasowo przejmowanie przez ojca pieczy nad dzieckiem następuje wtedy, gdy mama nie może się nim zająć – ze względu na zły stan zdrowia, samopoczucie, czy inne zajęcia (np. wyjścia z domu) – w tym prace domowe.

Jeśli mam coś do zrobienia, jakieś obowiązki, to M. z nim wyjdzie na spacer. (...) w domu przeważnie ja wszystko robię, sprzątam, gotuję, prasuję, piorę. [7, 21l., 1dz: 2l., kwś, mwś]

Jeżeli jest konieczność taka, to K. też zrobi, położy, wykąpie, opiekuje się też nim w domu jak jest chory. [11, 33l., dz: 4l., kwś, mwś]

Ponieważ poszczególne wyłaniające się z danych empirycznych formy ojcostwa można wpisać (biorąc pod uwagę wymiar dostępności i interakcji z dziećmi¹⁵) w kontinuum od typów słabego do coraz silniejszego zaangażowania, od ograniczonej do wydłużającej się czasowo obecności, przejście do następnego modelu ojcowania jest płynne.

¹³ i jest to przez kobiety różnie oceniane.

¹⁴ Opisany typ odpowiada modelowi, który w badaniach Hattera, Vinter i Williams określono mianem „pożyteczny ojciec” - „*useful dad*” (2002, s. 17-19).

¹⁵ Interakcje, dostępność i odpowiedzialność to komponenty pozwalające mierzyć praktykowanie ojcostwa (Lamb, Pleck, Charnov 1997, s. 125-126).

Nowe ojcostwo

Biorąc pod uwagę wyznaczniki nowego ojcostwa (wymienianie się z matką zadaniami przy dziecku, zaangażowanie od narodzin lub w trakcie ciąży, dążenie do zbudowania więzi z dzieckiem, specyfika relacji: niehierarchiczna, emocjonalna) w niektórych przypadkach praktyki ojców pracujących zawodowo reprezentują formę nowoczesnego wypełniania wymogów roli ojcowskiej. Granica pomiędzy ojcostwem - substytutem matki a nowym ojcostwem nie jest w każdym przypadku łatwa do ustalenia. Wydaje się, że podstawą wyróżniającą nowy model jest to, że w wywiadach podkreśla się, że ojciec po pracy jest dostępny (a nie pomaga matce, czy ją okazjonalnie zastępuje – co byłoby jedynie uwarunkowane potrzebą danej chwili), a jego działania na rzecz dzieci nie różnią się niczym od matczynej opieki. Tym samym jego funkcja w opiece jest równorzędna.

Wcześniej ja poświęcałam więcej czasu dziecku, dlatego że byłam w domu, bo D. pracował. w momencie kiedy wracał do domu to wtedy. [5, 34l., dz: 1r., kww, mww]

Jeżeli jesteśmy oboje w domu to jakoś wymieniamy się obowiązkami. Jeżeli mąż jest w pracy, to wiadomo, że ja się wszystkim zajmuję. (...) Tak, wymieniamy się, wymieniamy się zdecydowanie, do tego stopnia, że jak przychodzi z pracy to nawet nie zdąży zjeść, bo idzie do dzieci bawić się i dopiero je w momencie, kiedy ja zaczynam dzieci myć. [4, 34l., 2dz: 3,5, 1r., kww, mww]

Wreszcie można zaprezentować nowe ojcostwo „w czystym” kształcie, który nie budzi wątpliwości. Ojciec jest głównym opiekunem dziecka spędzając z nim większość czasu, podczas gdy matka pracuje zawodowo.

Do południa, no oczywiście G. teraz chodzi do przedszkola, ale w wakacje to cały czas przeważnie [mąż] był. Tak akurat się zdarzyło... sytuacja, że po prostu mąż był w domu z tymi dziećmi. (...). z J. praktycznie od samego początku, jak już wróciłam do pracy, była babcia, ale no stał się ten wypadek i już wtedy był mąż...[I wtedy został głównym opiekunem?] Dokładnie. [14, 29l., 2dz: 5, 2l., kww, mwz]

W niektórych zaś przypadkach oboje czynnych zawodowo rodziców po powrocie do domu partycypuje w zajmowaniu się dzieckiem i wymienia się w poszczególnych aktywnościach i nie da się tu wskazać, że któreś z nich robi to w przeważającym wymiarze czasowym, czyli i w tym przypadku można zakwalifikować realizowanie roli ojca do typu

„nowe ojcostwo”. Rozkład obowiązków zależy w tych okolicznościach od terminarza pracy zarobkowej (ułożonego w sposób umożliwiający, by któreś z rodziców mogło być w domu z dzieckiem, czasem zastępując wynajętą opiekunkę). w poniższych fragmentach wywiadów odzwierciedla się także brak specjalizacji matki czy ojca w jakichkolwiek obowiązkach rodzicielskich – każde z nich może wykonywać wszystkie konieczne czynności.

W sumie do tej pory nie mamy podziału obowiązków. Opiekujemy się po równo, może ze względu, że pracujemy też, w zależności kto zostaje z dzieckiem ten się opiekuje i w zasadzie robi wszystko, przewija, myje, karmi. [5, 34 l., dz: 1r., kww, mww]

Myślę, że bardzo nas zmotywowało do tego, żebyśmy tak kombinowali, żeby każde z nas mogło trochę pracować. Czyli mąż nie mógł się bardzo zaangażować w swój rozwój zawodowy. Nie jeździł na wszystkie konferencje. Raczej tylko to, co trzeba było robić. Wcześniej się musiał zwalniać. Czasami brać wolne, żebym mogła pójść do pracy. (...) Jeżeli ja akurat w pracy, czy w szpitalu do południa czy popołudniu, w przychodni, to wtedy on ma wszystko na głowie. Czyli od śniadania po przygotowanie obiadu, nakarmienie chłopców, jakiś spacer, Wszystko po prostu. To co ja robię, to musi on robić. [16, 30l., 2dz: 4, 3l., kww, mww]

Teraz oboje pracujemy i jest podobnie - dzielimy się obowiązkami, zamieniamy się. [15, 27l., dz: 1,5r., kww, mww]

Niespójności w wywiadach

Zastanawiające są niespójności, które pojawiły się w niektórych opowieściach o życiu codziennym rodziny. Na tej podstawie wyodrębniłam dwa wymiary opisu ojcostwa – obiektywny (odnoszony do czasu spędzanego z dzieckiem) i subiektywny (opinie, kto jest głównym opiekunem). w tym drugim aspekcie obok sytuacji, które nie budzą wątpliwości – odpowiedzi „mama” lub „tata” w zależności od tego, kto spędza z dzieckiem większość czasu, pojawiły się paradoksalne twierdzenia, o egalitarnym udziale rodziców w opiece lub opinie, że są oboje głównymi opiekunami dziecka, gdy czas, który przebywa mama z dzieckiem, przeważa (o czym świadczy szczegółowy opis zwykłego dnia).

[Główny opiekun?] Nie ma czegoś takiego u nas. Myślę, że siłą rzeczy ja dłużej z dzieckiem przebywam, ale sama opieka jest generalnie podzielona mimo wszystko na pół. [6, 34l., dz: 1r., kww, mww]

Trudno mi powiedzieć, kto jest głównym opiekunem dziecka. (...) Dzielimy się obowiązkami. Wydaje mi się, że to wiadomo nie można powiedzieć, że po równo, że idealnie, że symetrycznie się ta siła rozkłada wychowawcza, ale raczej tak. (...) Po 16 jestem w domu. (...) i później opiekunka wraca do siebie i później

ja opiekuję się tak ze dwie godziny dzieckiem, a później już razem. [12, 35l., dz: 2l., kww, mww]

Zdarzają się więc wywiady ze sprzecznościami, w których deklarowana jest równość podziału obowiązków, gdy ich rozdział w praktyce (gdy kwestię rozwinąć) oznacza partycypację ojca w zdecydowanie mniejszym zakresie. Natrafiamy tu na interesującą tendencję do przeceniania rozmiaru ojcowskiego zaangażowania również¹⁶ przez niektóre matki i prezentowania związku jako partnerskiego. Poniżej, by zobrazować zagadnienie, przytoczę obszernie wyimki z wywiadu. Pierwszy cytat pokazuje aspiracje „staramy się, by było pół na pół”. w dalszym fragmencie widoczne jest, że na równości zależy kobiecie, która musi tej sprawy „pilnować”. w rzeczywistości jednak jej zaangażowanie jest silniejsze. Ostatecznie jednak respondentka tłumaczy, że sama lubi pewne czynności i tak redukuje dysonans pomiędzy postulowanym, pożądanym równym podziałem a realnymi nierównościami.

Po powrocie moim do pracy, to idzie pół na pół, ponieważ jak wiadomo, jak byłam na macierzyńskim ja większość tych rzeczy robiłam, ale teraz to pół na pół, bo mamy w tym samym czasie dostęp do dziecka. (...) staramy się wymieniać obowiązkami, żeby jedno z nas nie było obarczone za bardzo, bo wiadomo, że każde z nas pracuje zawodowo jest zmęczone po pracy, ale to trzeba jakoś tak wypośrodkować, żeby było dobrze, żeby między nami do śpięć przede wszystkim nie dochodziło.

Najczęściej można powiedzieć ja go karmię wieczorami, znaczy najczęściej, no nawet nie, nie chyba nie ma, było kiedyś, mówię, ale teraz to można powiedzieć, że trochę się zbuntowałam, miałam już dość i teraz raczej pilnujemy tego, staram się ja pilnować żeby to było jednak pół na pół, chociaż powiem szczerze, że jednak jak się tak zastanowię, to dla mnie chyba bardziej, najbardziej zarezerwowane jest wieczorne usypianie i tak można powiedzieć, że 70 procent wieczorów ja jednak z J. spędzam, usypiając go. To też jest fajna chwila dla mnie i dla niego, bo mam mało czasu dla dziecka. [6, 34l., dz: 1r., kww, mww]

Podobne skłonności kobiet do przemilczania własnego większego udziału w opiekowaniu się dziećmi odnotowano również w innych badaniach (Woszczyk 2009). Być może wytłumaczyć je można modą na partnerstwo (ale i na zaangażowane ojcostwo) i z tym związaną niechęcią do otwartego mówienia o nierównowadze wkładu w obowiązki domowo-rodzinne (Woszczyk 2009: 76-78) (w szczególności gdy i mąż, i żona pracują zawodowo).

¹⁶ Także, o czym już była mowa, niektórym ojcom zdarzało się retuszować podział obowiązków opiekuńczych i deklarować większy niż rzeczywisty wymiar zaangażowania.

Niektórzy są świadomi trudności z urzeczywistnieniem partnerskiego modelu związku. Jedna z respondentek [12] rozważając, kto chodzi z córką na badania, a kto na szczepienia – zrównoważony podział między sobą a mężem (jedna z aktywności domeną kobiety, druga mężczyzny) żartobliwie podsumowała słowami „I to jest ten podział, to jest ta symetria”.

Zakres obowiązków

Pisząc o nowym ojcostwie (ale i po części ojcostwie pomocniczym – rozważając czy pomoc obejmuje wszystkie aktywności) można pogłębić problem zakresu zadań ojca i matki - czy jest zróżnicowany, czy rzeczywiście można myśleć o przejmowaniu obowiązków i pełnej zamienności (w przypadku nowego ojcostwa), rozumianej jako wykonywanie tych samych czynności naprzemiennie lub w zależności od tego, kto dostrzegł potrzebę dziecka, będąc w pobliżu. Niektóre z respondentek opowiedziały o takim właśnie urzeczywistnianym scenariuszu (z wymogów sytuacji wynika to w związkach osób pracujących na zmiany lub według ustalonego harmonogramu godzinowego). w poniższych fragmentach widać, że mężczyźni nie stronią też od opieki emocjonalnej, którą tradycyjnie przypisuje się matkom (Parsons 1969, s. 77).

A: Jak był mały kto mu przygotowywał jedzenie, butelkę?

R: Ten kto pierwszy wstał, jeżeli chodziło o noc, a jeżeli chodziło o dzień, to ten kto z dzieckiem przebywał.

A: Jak często T. [mąż] przytulał?

R: Przytulańsko z P. to na porządku dziennym. Jak się dało, ile razy się dało. Do tej pory przychodzi i się przytula. [19, 37l., 2dz: 5, 8l., kww, mwś]

Jeżeli byliśmy oboje w domu, to nie było tak, że np. ja pędziłam szybciej. Było tak, że kto był szybciej, tatuś czy mamusia, nie było znaczenia do przewijania, do pielęgnacji. (...) Jak ja widzę ich takich śpiących razem, albo tak bliźniutko, to no cholernie... znaczy - bardzo przyjemne. [13, 31l., 1dz: 3l., kww, mww]

Czasami jednak (przy początkowym zadeklarowaniu „wymieniamy się w opiece”) pojawia się opis naprzemiennego (biorąc pod uwagę poświęcany na to czas) zaangażowania, ale zajmowania się innymi aktywnościami (zazwyczaj lub bez sztywności określenia). Na to, kto będzie wykonawcą danej czynności, wpływ ma kilka czynników. Pierwszym z nich, w opinii matek, są preferencje dzieci. Decyzja dzieci czasem jawi się jako arbitralna:

Dzieci czasami wymyślają: dzisiaj chcemy iść spać z mamą, a dzisiaj z tatą. [14, 29l., 2dz: 5, 2l., kww, mwz]

Niekiedy zaś można ją wyjaśnić. Dzieci wybierają tatę jako towarzysza zabaw, bo rzadziej z nim przebywają – dlatego czas z nim spędzany jest dla nich bardziej atrakcyjny.

Bawić się woli z tatą. Tata jest jak czekolada. Jest rzadko i przepyszny. i on się woli bawić z tatą.[11, 33l., dz: 4l., kwś, mwś]

Odpowiada im sposób organizacji zabawy, gdyż ojciec ma mniejsze wymagania niż matka jeśli chodzi o utrzymanie porządku (kwestia jest zapewne pochodną rozkładu obowiązków domowych – matka na mniej pozwala, bo wie, że będzie musiała posprzątać bałagan, ponieważ w jej gestii leży sprzątanie).

[Bawić się wolą] zdecydowanie z tatem, bo na więcej pozwala. u mnie jest, że jak się bawimy np. jedną rzeczą, wysypujemy wszystkie zabawki, to jak mamy wysypywać następne zabawki, to te sprzątam, tak? Natomiast u taty jest tak, że sprzątam dopiero jak kończymy wszystkie zabawy, więc jak mama wchodzi, to widzi Armagedon totalny. (...) Natomiast jeżeli chodzi o sprzątanie, pranie, prasowanie, to jest moja działka. [4, 34l., 2dz: 3,5, 1r., kww, mww]

Upodobania dzieci bywają koherentne z kulturowo (w naszym kontekście) przypisywanymi kobietom i mężczyznom umiejętnościami (kompetencje emocjonalne vs zdolności konstrukcyjne) czy zainteresowaniami, które łączą się też z cechami sprofilowanymi zgodnie z płcią – takimi, jak męska skłonność do rywalizacji (walki czy polowania), która może swój wyraz znaleźć m.in. w sportach kontaktowych - przykładowo w piłce nożnej (Kluczyńska 2011, s. 67-69, 75) czy kobiece umiejętności komunikacyjne. Można wreszcie zwrócić uwagę na podział na zabawy spokojne (kobiece) – gwałtowne/aktywne fizycznie (męskie).

Jak rysuje, to idzie do mnie, ale jak już chce zbudować wieżę z klocków, to pójdzie do taty. [8, 30l., dz: 4l., kww, mww]

Jak miecze mi dają jakieś drewniane sztuczne, to nie pamiętam jak to się nazywa jak się zaczyna walkę, nawet to robię źle, bo robię po babsku. Nawet mówię po babsku. Tato też robi to lepiej, no bawią się. [My] może więcej gramy w gry, jakieś planszowe, czy coś, a z tatą to jest bardziej konstrukcyjne takie jakieś, coś lepią, coś z bronią, jakieś takie klocki.[19, 37l., 2dz: 5,8l., kww, mwś]

Jeżeli byłyby to zabawy jakieś takie tutaj w mieszkaniu, to myślę że wybrałoby mnie, natomiast jeżeli byłoby już świeże powietrze i gdzieś tam piłka czy nie daj Boże wędka, to już na pewno bym przegrała. [1, 28 l., dz.: 3,5r., kww, mwś]

Oparty na esencjalistycznym widzeniu płci podział zajęć niekoniecznie jest implikowany przez wybory dzieci. u jego źródeł mogą leżeć ustalenia rodziców czy samo nienegocjowane utrwalenie rozdziału zadań, a preferencje dzieci mogą się dopiero uformować na tej podstawie. Rozróżnić tu można za Coltraine'm i Adamsem (2001 za: Śmietana 2011, s. 141) interakcje „skupione na dziecku” - czyli te związane z codziennym zaspokajaniem jego potrzeb, te „skupione na społeczności” - związane ze statusem publicznym rodziny i te „skupione na dorosłym” - zogniskowane wokół samorealizacji i zabawy dorosłego i dziecka. Na podstawie badań w społeczeństwach zachodnich sformułowano wnioski o genderowym sprofilowaniu poszczególnych rodzajów interakcji. Ojcowie zazwyczaj są uczestnikami tych skupionych na dorosłym i społeczności, kobiety tych na dziecku (Śmietana 2011, s. 141). Podobnie jest w sytuacjach prezentowanych w tym miejscu. Wcześniej przywołane „męskie” zabawy wpisują się w powyższą typologię jako „stymulująca fizycznie zabawa”, odbiegająca swą treścią od codziennej rutynowej opieki matczynej (Coltraine 1995 za: Śmietana 2011, s. 141).

Bo higiena taka nad S. to bardziej nade mną. [7, 21l., dz: 2l., kwś, mwś]

Znamienne dla tradycyjnego postrzegania ojcostwa jest przekonanie, że rola ojca zyskuje na ważności, gdy dziecko (a szczególnie syn) dorasta. Ojciec staje się wtedy odpowiedzialny za socjalizację, wprowadza dziecko „w świat”, w tym w sferę specyficznych dla reprezentantów danej płci zainteresowań, staje się autorytetem.

Im dziecko zaczęło się robić starsze tym tata stawał się dla niego i staje się coraz większym autorytetem chyba właśnie z uwagi na to, że to jest mężczyzna i w związku z tym tata coraz bardziej staje się takim no kompanem do zabaw przede wszystkim. [3, 33l., dz: 5l., kww, mww]

Jakby częściej słyszy się, że dzieci się bardziej na ojcu wzorują. Nawet widzę, że chłopcy bardziej, się staje dla nich ważny. Jako mężczyzna jako ten ojciec rodziny. [16, 30l., 2dz: 4, 3l., kww, mww]

Wreszcie zajęcia wymagające wykorzystania siły fizycznej są wykonywane przez ojców.

On przejmuje te ciężkie obowiązki typu noszenie, dźwiganie. [15, 27l., dz: 1,5r., kww, mww]

Niektóre zaś wybory dzieci opierają się na jednostkowych predyspozycjach i zdolnościach mamy lub taty. w tym przypadku trudno byłoby znaleźć ugruntowanie decyzji w stereotypowym ujmowaniu męskości i kobiecości. Pewna pula zadań według tego samego klucza – umiejętności, lubienie pewnych obowiązków - może być również rozdysponowana przez rodziców (przykładowo któreś z nich śpi czujnie, więc ono wstaje nocą do dziecka; któreś z nich sprawniej radzi sobie z karmieniem „niejadka”, więc przejmuje ten obowiązek). w tych warunkach również rutyna praktyk prowadzić może do wytworzenia preferencji u dzieci.

Moja córka, na przykład, uwielbia, kiedy jej tata czyta. Woli jeśli on to robi, niż ja. Natomiast ze mną chętnie wykonuje różne manualne zabawy. Czyli jeśli chodzi o jakieś rysowanie, klejenie czy coś takiego (...) No, bo M., po prostu, kiepsko mu to wychodzi. Sam traci cierpliwość. a ja sama bardzo to lubię robić. Ale już na przykład tańczyć lubimy wszyscy razem.[12, 35l., dz: 2l., kww, mww]

Bardziej B. usypia, ale jemu jakoś tak też E. szybciej zasypia.[15, 27l., dz: 1,5r., kww, mww]

Oczekiwania - w stronę „idealnego” ojcostwa

Oczekiwania kobiet, odnoszące się do powinności ojcowskich, można postrzegać jako część kultury ojcostwa. Kobiety uczestniczące w badaniach na pytanie o wyobrażenie „idealnego” ojca i odnosząc się do kwestii, na czym obecnie polega rola ojcowska zwróciły uwagę na kilka aspektów problemu. Ojcostwo oznacza dla nich odpowiedzialność, zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie. Owo zobowiązanie nie sprowadza się do wymiaru materialnego – zarabiania na rodzinę (co w szczególności, na pierwszym planie artykułowali ojcowie¹⁷). Według niektórych matek obejmuje też zapewnienie wsparcia (również w rozwoju) im samym.

¹⁷ Kompatybilny jest ogląd aspiracji mężczyzn przez ich żony/partnerki. Niektóre matki zauważają zmianę po narodzinach dziecka - stali się bardziej zapobiegliwi i odpowiedzialni, odczuwając presję żywiciela. „Na pewno dojrzał i poczuł się takim bardziej (...) samcem alfa, głową rodziny i, że w ogóle trzeba zapewnić byt i tak dalej” [8]. „Wydoroślał. Taki się poczuł bardziej odpowiedzialny. Tak ja go odbieram. i tak się strasznie przejmuje wszystkim. Myślę, że też długo, jak spędza czas w pracy, to żeby nam niczego nie zabrakło. On ma też poczucie materialnej odpowiedzialności” [13].

Gdzieś tam na pewno jest to zabezpieczenie w ogóle rodziny, ale nawet bym nie myślała tutaj o tej stronie finansowej, co opieka nad rodziną. [1, 28 l., dz: 3,5r., kww, mwś]

Model chyba głowy rodziny nie jest do końca wyświechtany, bo i ja jako żona opieram się na nim i dzieci powinny czuć to, co czuje matka. Czyli czuję się pewnie, czuję się bezpiecznie, mogę się rozwijać i mogę się realizować, dlatego że mam to poczucie bezpieczeństwa, które mi zapewnia i to bezpieczeństwa takiego bardzo wielowymiarowego, od tego takiego podstawowego, tak? Suchy dach itd., po bezpieczeństwo takie, że wiem, że mam wsparcie w tej osobie. [4, 34l., 2dz: 3,5, 1rok, kww, mww]

Dwie matki odniosły się bezpośrednio do tradycyjnej funkcji żywiciela rodziny.

Idealny ojciec... przed wszystkim powinien zapewnić godny byt swojej rodzinie, swoim dzieciom, także powinien dobrze zarabiać. [20, 28l., dz: 3l., kww, mwś]

Jednakże nie było to jedyne oczekiwanie wobec ojców, które wyraziły, bo zaraz potem wysunęły tezę, że idealny tata nie powinien zbyt mocno koncentrować się na pracy, potrafi ją harmonijnie łączyć z poświęcaniem dzieciom czasu. Bardzo ważnym wymiarem ojcowania są więc interakcje z dziećmi – spędzanie z nimi czasu (co w jakiejś formie wyrażono w każdym wywiadzie – można więc sądzić, że według mam przebywanie z dziećmi konstituuje ojcostwo). Matki mówią o zaangażowaniu, pozostawaniu z dziećmi w kontakcie (i wynikającej z tego ich dobrej znajomości i kompetencji w obcowaniu z nimi), udziale ojców w wychowaniu, obecności w życiu dzieci. z preferencji matek wyłania się tym samym model nowego – w pełni zaangażowanego ojcostwa.

Nie powinien także przesadzać [z pracą], powinien mieć czas dla własnych dzieci na spacer. Powinien wiedzieć jak się nimi zająć, znać ich wady i zalety, wiedzieć, co lubią, czego nie, umieć się zająć nimi w czasie choroby. [20, 28l., dz: 3l., kww, mwś]

No i ten tata powinien być wtedy, kiedy to dziecko, go potrzebuje, przede wszystkim. [19, 37l., 2dz: 5,8l., kww, mwś]

Ojciec taki współczesny, nowoczesny, to osoba, która świadomie dąży do uczestnictwa w życiu swojej rodziny, który świadomie chce zajmować się dzieckiem. Nie traktuje go jako takiej typowo babskiej strony ogniska domowego. (...) Musi mieć autentyczny realny kontakt z dzieckiem. [8, 30l., dz: 4l., kww, mww]

Relacja winna mieć charakter uczuciowy, a obecność ojcowska jest potrzebna dziecku od urodzenia. Większość respondentek jest przekonana, że ojciec powinien się angażować od samego początku (lub nawet w okresie prenatalnym), bo wtedy mogą uformować się jego

relacje z dzieckiem. Jest to istotne dla poczucia bezpieczeństwa dziecka, ale i dla ojca, który „namacalnie” doświadcza pojawienia się dziecka.

Ojciec powinien się od początku zajmować, odkąd tylko dziecko się narodzi. (...) powinien się bardzo czynnie wdrażać, angażować w opiekę nad dzieckiem, bo to po prostu buduje ich relacje. Uważam, że to sprawia, że partner się angażuje też bardzo emocjonalnie, że ta więź jest bardzo duża między nim a dzieckiem. [12, 35l., dz: 2l., kww, mww]

Przywołajmy jeszcze fragment, w którym zawarto argumentację na rzecz czynnej postawy ojca w czasie ciąży partnerki. Jest interesujący, bo daje uzasadnienia dla stałej obecności ojcowskiej, które nieco zbliżają się do wcześniejszego wzoru postrzegania macierzyństwa (biorąc pod uwagę więc o charakterze „organicznym” i dobro dziecka).

Dziecko mniej więcej od 5, 6 miesiąca ciąży słyszy. Wystarczy, by ojciec był gdzieś z boku, rozmawiał, by dziecko słyszało, bo wtedy ten głos jest mu znany. Dziecko potem bardzo wyraźnie reaguje na znane sobie głosy. Dlatego reaguje na głos matki uspokojeniem i będzie reagowało na to ojcowskie wołanie, bo to głos, który ono znało jeszcze bezpiecznie w środowisku ciąży. Więc już wtedy powinien zacząć. i tak samo jeśli to dziecko się rodzi, to już powinien się w to włączać, bo po pierwsze to tak fizycznie dociera, że to dziecko jest. i to dziecko owszem bardziej, rozumie się z matką, czuje się z nią zrośnięte niejako. Ale jest taka, jak gdyby dodatkowo przestrzeń bezpieczeństwa. i jeżeli tego wtedy nie wytworzą, to to nie będzie później takie organiczne dla tego dzieciaka. [10, 28l., 2dz: 5,3l., kwś, mww]

Ojcostwo - „ideał” do macierzyństwa (niektóre z matek porównują zresztą obie role „teraz ten ojciec jest trochę mamą” [19]) upodabnia też czułość mężczyzn i troskliwość w kontaktach z dziećmi. Większość z respondentek uważa przy tym, że wyrażanie uczuć w relacji z dziećmi nie przeszkadza temu, by ojcowie pozostawali „męskimi”. Można być zarazem czułym opiekunem i „męskim” mężczyzną. Zastanawiające jest sformułowanie użyte przez rozmówczynię - „odważny w okazywaniu uczuć”, które wiąże to, co mieści się tradycyjnej męskości z novum – uczuciowością.

Idealny współczesny ojciec powinien się nie bać o swoją męskość typu, że jeżeli będzie przytulał, jeśli będzie przejmował pewne cechy, które są przypisane, w cudzysłowie, matkom, że on straci na swojej męskości. Powinien być taki odważny, jeśli chodzi o okazywanie uczuć. [12, 35l., dz: 2l., kww, mww]

Nie ma nic piękniejszego jak taki mały noworodek przytulony do tatusia. [22, 44l., 4dz: 18, 16, 8, 2,5r., kww, mwz]

Zakończenie

Według matek ojcostwo to przede wszystkim zaangażowana obecność w życiu dziecka. Nawet przy tradycyjnym postrzeganiu macierzyństwa – jako opartego na instynkcie, gdzie podkreśla się swoistą więź mamy i dziecka - matki oczekiwałyby od ojców zaangażowania już w pierwszych dniach życia potomka. Dziecko potrzebuje i matki, i ojca, co warunkuje uformowanie relacji z rodzicami oraz gwarantuje powstanie przestrzeni bezpieczeństwa dla małego człowieka. Czyli na tym poziomie pojawia się wytłumaczenie dla ojcowskiej partycypacji w opiece nad noworodkiem/niemowlęciem. Interesujące jest inne niż w wywiadach z ojcami rozłożenie akcentów – dla ojców obok oznak nowego podejścia do ojcowania (chęci pozostawania w kontakcie z dzieckiem i tworzenia satysfakcjonującej relacji), szczególnie ważne było zabezpieczenie rodziny utrzymania.

Męskość w rodzinie uosobiona w ojcostwie w opinii kobiet jest (lub powinna być) bardziej współdziałaniem niż dominacją (bo także tradycyjny model związku jest widziany jako sprawiedliwa kooperacja matki i ojca). Przy tym ważność zachowuje teza Urszuli Kluczyńskiej: „Dziś mężczyzna ma odkrywać w sobie kobietę, ale jednocześnie nie być nią!” (2009, s. 96). Czulość ojcowska nie oznacza radykalnej przemiany czy straty męskości – tą właściwość można wbudować w męskość, bez zaprzeczenia jej istoty. Matki twierdzą, że wyrażać emocje potrafią jedynie mężczyźni „świadomi siebie”, o „silnym poczuciu wartości”.

Obraz praktyk ojcowskich cechuje znaczne zróżnicowanie (stwierdzić można również dynamikę zaangażowania w poszczególnych badanych rodzinach). Ujawniły się formy nowego ojcostwa (ograniczonej pracą zawodową lub pełnej wymiennosci), ale i tradycyjnego (żywiciel rodziny lub ojciec pomocnik). Zaprezentowane w artykule praktyki ojcowskie wpisują się w obydwa paradygmaty męskości. Tradycyjne ojcostwo zasadza się na dualizmie ról płciowych, a konstytuowane jest po części¹⁸ przez percepcję charakterystyk rodziców jako męskich lub kobiecych, co stanowi zarazem dyspozycje do działań w przestrzeni publicznej lub w domu (rodzinie). Wola kobiet, by być z dzieckiem, ujmowanie relacji mama-dziecko jako „naturalnej”, założenie istnienia „instynktu macierzyńskiego” implikują model ojcostwa w formie żywiciela rodziny lub ojca - pomocnika. Świadectwem oddziaływania tradycyjnego konstruktów męskości (i równocześnie jego ekspresją w praktykach mężczyzn) jest także

¹⁸ Warunkowane bywa też okolicznościami zewnętrznymi.

podział zadań w opiece nad dziećmi zgodnie ze wzorem: „kobiecy” (pielęgnacja, przytulanie) *versus* „męskie” (zabawa, wprowadzanie synów w „męskie zainteresowania”, odpowiedzialność za przekaz norm i wartości). Nowe ojcostwo natomiast z wpisana w siebie wymiennością matki i ojca w poszczególnych czynnościach opiekuńczych i wolą, by być obecnym w życiu dziecka od jego narodzin odpowiada nowemu paradygmatowi męskości. Zbliża się do niego również opisywana w niektórych wywiadach sytuacja przekraczania genderowych wzorców (zgodnie z jednostkowymi kompetencjami, predyspozycjami mamy i ojca) w rodzinach, w których „utarty” się pewne prawidłowości podziału aktywności.

Co istotne, można odnaleźć zarówno sytuacje spójności między oczekiwaniami a praktyką, jak i brak zbieżności, nawet przy wcześniejszym ustaleniu podziału zadań w parze. Ponadto, realne scenariusze życia codziennego czasami nie przystają do modeli ojcostwa – przykładowo role matki i ojca postrzega się tradycyjnie, przeważnie praktykuje się współzaangażowanie w opiekę nad dziećmi (zgodnie z regułą – kto bliżej, kto dostrzeże potrzebę), można jednak odnotować podział niektórych zadań wpisujący się w kod genderowy – na przykład z tatą synowie się bawią, do mamy przytulają, gdy upadną.

Literatura:

Arcimowicz, K. (2008a). Przemiany męskości w kulturze współczesnej. [W]: M. Fuszara (red.). Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce. Warszawa: Trio, s. 21-60.

Arcimowicz, K. (2008b). Wizerunek ojca w polskich mediach na przełomie XX i XXI wieku. [W]: M. Fuszara (red.). Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce. Warszawa: Trio, s. 115-149.

Badinter, E. (1998). Historia miłości macierzyńskiej. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen Liga Republikańska.

Budrowska, B. (2000). Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety. Wrocław: Wydawnictwo Funna.

Budrowska, B. (2001). Regulamin i improwizacja, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2, s. 105-119.

- Coltrane, S. (2004). „Fathering: Paradoxes, Contradictions and Dilemmas” [W]: M. H. Coleman, L. H. Ganong (red.). *Handbook of Contemporary Families: Considering The Past, Contemplating the Future*. Thousand Oaks: Sage Publications, s. 394-410.
- Connell, R. (2013). *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Connell, Raewyn, W., Messerschmidt, J. W. (2005). „Hegemonic Masculinity Rethinking a Concept”. *Gender & Society* 19, s. 829-859.
- Czapiński, J., Panek, T. (red.) *Diagnoza Społeczna* (2013). *Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego,
- Dzwonkowska-Godula, K. (2009). *Rozwiązania ułatwiające kobietom powrót do pracy i łączenie aktywności w sferze rodzinnej i zawodowej* [W]: J. Czernecka, K. Dzwonkowska-Godula, P. Woszczyk (red.). *Mama w pracy – społeczne uwarunkowania powrotu kobiet na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka*. Łódź: HRP, s. 151-195.
- Fuszara, M. (2008). *Wstęp*. [W]: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Trio, s. 17-21.
- Graff, A. (2014). *Matka feministka*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Hatter, W., Vinter, L., Williams, R. (2002). *Dads on Dads: Needs and Expectations at Home and at Work*. Manchester: Equal Oportunities Commision.
- Klatkiewicz, A. (2009). *Znaczenie obiektów przejściowych w wykształceniu umiejętności samoopieki i samokojenia*. [W]: J. Skrzypczak, D. Żołądź-Strzelczyk, M. Cyłkowska-Nowak (red.). *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, s. 223-236.
- Kluczyńska, U. (2009a). *Konstrukt ojcostwa w kulturze współczesnej*. [W]: J. Skrzypczak, D. Żołądź-Strzelczyk, M. Cyłkowska-Nowak (red.). *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, s. 129-140.
- Kluczyńska, U. (2009b). *Metamorfozy tożsamości mężczyzn w kulturze współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kluczyńska, U. (2011). *Męska dominacja i piłka nożna. Analizy medialnych prezentacji*. [W]: K. Wojnicka, E. Caputa (red.). *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*. Kraków: Impuls, s. 65-89.
- Kluczyńska, U. (2013). *Nienormatywna rodzina heteroseksualna z dzieckiem – opresyjność roli*. „*InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer*”, nr 8, s. 65-77.
- Kubicki, P. (2009). *Przemiany ojcostwa we współczesnej Polsce*. [W]: M. Sikorska (red.). *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 77-105.
- Krajewska, A. (2008). *Konteksty ojcostwa*. [W]: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Trio, s. 67-114.

Laboratorium Badań Społecznych. (2009). Badanie jakościowe gospodarstw domowych w ramach projektu systemowego: Godzenie ról rodzinnych i zawodowych kobiet i mężczyzn. <http://www.rowniwpracy.gov.pl/godzenie-rol/raport-dot-gospodarstw-domowych.html> [dostęp: 17.07.2014]

Lamb, M. E., Pleck, J. H., Charnov, E. L., Levine, J. A. (1987). a biosocial perspective on parental behavior and involvement. [W]: J. B. Lancaster, J. Altmann, A. S. Rossi (red.). Parenting Across the Life Span: Biosocial Dimensions. New York: Academic Press, s. 111-142.

Majka-Rostek, D. (2011). Zaangażowane ojcostwo - specyfika współczesnego wzorca kulturowego, „Kultura i Historia” nr 20

<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2786> [dostęp: 1.12.2015].

Niedźwiecka-Iwańczak, N. Pomiędzy tradycyjnym a nowym ojcostwem – na podstawie wywiadów z ojcami małych dzieci, maszynopis niepublikowany.

Ornstein, M., Stalker, G. J. (2013). Canadian Familie's Strategies for Employment and Care for Preschool Children. Journal of Family Issues 34 (I), s. 53-84.

Parsons, T. (1969). Struktura społeczna a osobowość, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.

Rich, A. (2000). Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Sikorska, M. (2009). Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. o nowym układzie sił w polskich rodzinach. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Sikorska, M. (red.). (2012). Ciemna strona macierzyństwa. o niepokojach współczesnych matek. Warszawa.

<http://axa.pl/fileadmin/media/swf/WspieramyMamy/> [dostęp: 27.09. 2014]

Skoczylas, Ł. (2011). Hegemoniczna męskość i dywidenda patriarchatu. o społecznej teorii płci kulturowej Raewyn Connell. „Refleksje” nr 4, s. 11-18.

Szlendak, T. (2010). Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Śmietana, M. (2011). „Matczyni” ojcowie? Męskość i kobiecość w hiszpańskich rodzinach ojców gejów. [W]: K. Wojnicka, E. Ciaputa (red.). Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych, Kraków: Impuls, s. 139-160.

Środa, M. Ojciec to ten trzeci. <http://media.wp.pl/kat,1022939,page,2,title,Magdalen-Sroda-ojciec-to-ten-trzeci,wid,7424527,wiadomosc.html> [dostęp: 15.12.2014]

Titkow, A., Duch-Krzysztozek, D., Budrowska, B. (2004). Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy, Warszawa: IFiS PAN.

Woszczyk, P. (2009). Mama w pracy – problemy łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. [W]: J. Czernecka, K. Dzwonkowska-Godula, P. Woszczyk, Mama w pracy – społeczne uwarunkowania powrotu kobiet na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka. Łódź: HRP, s. 49-81.

